

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17.11.2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Maciejewska-Papież

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Anna Judejko (spr.)

Protokolant: st. Prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Haliny Pągowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015r.

sprawy R. W., A. K. i T. M.

oskarżonych o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art.64 § 1 kk i inne,

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonego R. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 30.05.2014 r., sygn. akt II K 672/12

1/ na podstawie art. 439 § 1 pkt. 9 kpk w zw. z art.17 § 1 pkt.5kpk uchyla zaskarżony wyrok w punktach: 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 w części dotyczącej T. M., w tym również w zakresie nałożonego na niego w punktach: 11, 12, i 13 obowiązku solidarnego ze współoskarżonymi naprawienia szkody, a punkt 9 w całości i umarza postępowanie w sprawie przeciwko wyżej wymienionemu oskarżonemu,

2/ zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ odnośnie czynów R. W., których dotyczą punkty: 2 i 3 oraz czynów R. W. i A. K., których dotyczą punkty: 4 i 5 eliminuje z ich opisu ustalenie, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z T. M. i w to miejsce przyjmuje, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą,

b/ uznając, że wszystkie czyny przypisane oskarżonemu R. W. w punktach: 1, 2, 3, 4, 5 i 6 tworzą, w rozumieniu art. 91 § 1 kk, jeden ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 12 kk uchyla kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone w tych punktach oraz orzeczenie o karze łącznej orzeczonej w punkcie 7 i na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

c/ uznając, że wszystkie czyny przypisane oskarżonemu A. K. w punktach: 1, 4 i 5 tworzą, w rozumieniu art. 91 § 1 kk, jeden ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, uchyla kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone w tych punktach oraz orzeczenie o karze łącznej w punkcie 8 i na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

d) uchyla pkt 15 zaskarżonego wyroku,

3/ w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

4/ zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K. (1) kwotę 516,60 zł brutto tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu A. K. w postępowaniu odwoławczym z urzędu,

5/ kosztami postępowania przeciwko oskarżonemu T. M., tj. w 1/3 części obciąża Skarbu Państwa, zaś w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonych R. W. i A. K. od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłat za drugą instancję.

Anna Judejko Dorota Maciejewska-Papież Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 30 maja 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 672/12 Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonych **R. W. i A. K.** za winnych popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył im kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1. wyroku).

W punkcie 2. wyroku Sąd uznał oskarżonych **R. W. i T. M.** za winnych ciągu 13 przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył im kary po 2 lata pozbawienia wolności.

W kolejnym punkcie orzeczenia Sąd uznał oskarżonych **R. W. i T. M.** za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył im kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd Rejonowy uznał oskarżonych **R. W., A. K. i T. M.** za winnych ciągu pięciu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył im kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 4.).

W punkcie 5. Sąd Rejonowy uznał oskarżonych **R. W., A. K. i T. M.** za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył im kary 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem **R. W.** został uznany za winnego ciągu 26 przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 6.).

W punkcie 7. wyroku Sąd Rejonowy połączył orzeczone wobec oskarżonego R. W. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 8. wyroku Sąd Rejonowy połączył orzeczone wobec oskarżonego A. K. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

W punkcie 9. wyroku Sąd Rejonowy połączył orzeczone wobec oskarżonego T. M. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

W punktach od 10 do 14 Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych podmiotów wskazanych w treści wyroku kwot pieniężnych.

W dalszych punktach wyroku orzeczono o kosztach pomocy prawnej oraz o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego **A. K.** zaskarżając powyższe orzeczenie w całości w odniesieniu do jego mandanta i zarzucając wyrokowi Sądu I instancji:

1. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającą na przypisaniu oskarżonemu winy pomimo braku niebudzących wątpliwości dowodów;

2. mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, sprowadzający się do niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego, polegający na bezkrytycznym przyjęciu, że oskarżony był zorientowany w sytuacji prowadzonej przez oskarżonego R. W. firmy (...).

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz obniżenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok powyższy w części dotyczącej **R. W.** wniósł obrońca oskarżonego zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 7 k.p.k., na skutek chybionej oceny zebranego materiału dowodowego i błędnego przyjęcia, że dokonując przedmiotowych transakcji oskarżony działał z zamiarem niewywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań a konkretnie z zamiarem niewywiązania się z obowiązku zapłaty za towar, w sytuacji gdy prawidłowa i obiektywna ocena wszystkich okoliczności sprawy nie pozwala na kategorięczne wysnucie takiego wniosku.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzut i wnioski analogicznej treści jak wyżej sformułował pod adresem wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej **T. M.** obrońca ww.

Apelację własną od ww. wyroku wywiódł **R. W.** zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając rażącą jej surowość i wnosząc o uchylenie wyroku w dotyczącej go części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje pozwoliły na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i w rezultacie jego zmianę w sposób niżej wskazany.

W pierwszej jednak kolejności Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok w punktach: 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 w części dotyczącej T. M., w tym również w zakresie nałożonego na niego w punktach: 11, 12, i 13 obowiązku solidarnego ze współoskarżonymi naprawienia szkody, a punkt 9 w całości i umorzył postępowanie w sprawie przeciwko wyżej wymienionemu oskarżonemu.

Zgodnie bowiem z treścią art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 i 8-11 k.p.k. Jak zaś wynika z treści art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. nie wszczynają się postępowania a wszczęte umarza gdy oskarżony zmarł. Z odpisu skróconego aktu zgonu przedłożonego przez obrońcę oskarżonego wynika zaś, że oskarżony zmarł w dniu 9 sierpnia 2015 roku.

Tym samym zaistniała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku również odnośnie czynów R. W., których dotyczą punkty: 2 i 3 oraz czynów R. W. i A. K., których dotyczą punkty: 4 i 5 zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z ich opisu ustalenia, że działali oni wspólnie i w porozumieniu z T. M. i przyjęcie w to miejsce, że ww. działali wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą. Brak prawomocnego wyroku skazującego wydanego wobec T. M. stał bowiem na przeszkodzie wskazaniu go w treści wyroku jako współsprawcy czynów popełnionych przez oskarżonych R. W. i A. K..

Trzeba bowiem podkreślić, iż analiza akt przedmiotowej sprawy nie pozwoliła na podzielenie zarzutów skarżących kwestionujących sprawstwo i winę ww. oskarżonych.

Zauważyć należy, iż obrońcy oskarżonych jak i oskarżony R. W. w apelacji własnej zarzucili Sądowi Rejonowemu dokonanie w niniejszej sprawie błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej ocenie dowodów. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę wyroku jest bowiem słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi on wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności faktycznych i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może zatem opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Sąd dysponował zarazem materiałem dowodowym pozwalającym na przypisanie oskarżonym sprawstwa i winy, który to materiał dowodowy poddał wnikliwej analizie, sam zaś fakt, iż stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych nie czyni zasadnym stawianych przez skarżących zarzutów.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż żaden z apelujących nie kwestionował tego, iż oskarżeni W. i K. dokonywali zakupu zboża od wskazanych w treści wyroku podmiotów, za które następnie nie uiszczali zapłaty. Skarżący zarzucali zaś Sądowi I instancji bezzasadne przyjęcie, że oskarżeni już z chwilą, w której dochodziło do poszczególnych transakcji działali z zamiarem kierunkowym doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych, a tym samym dopuścili się przestępstw oszustwa. Tak sformułowanemu zarzutowi – jak również argumentom przytoczonym na jego uzasadnienie – przeczy jednak materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż argumentacja przedstawiona we wniesionych środkach odwoławczych stanowi wyłącznie powielenie argumentów, jakie w toku postępowania przedstawiali oskarżeni W. i K., którzy konsekwentnie nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów i które zdyskwalifikowane zostały przez Sąd Rejonowy - w ocenie Sądu odwoławczego zasadnie - jako linia obrony przyjęta na potrzeby przedmiotowego postępowania, nie znajdująca potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Co więcej, skarżący dla poparcia swych tez w zasadzie ignorują całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Autorzy apelacji starali się zatem przekonać Sąd, iż zaistniała sytuacja była wyłącznie wynikiem niekorzystnych okoliczności natury gospodarczej podczas gdy analiza całokształtu dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu pozwala na stwierdzenie, iż oskarżeni podejmując kolejne działania zamierzali wyłudzić zboże będące przedmiotem transakcji.

Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu podkreślić, iż o zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (por.: wyrok SN z 12 maja 1976 r., V KR 20/76, Gazeta (...), nr 22, s. 6).

O tym, iż działania oskarżonych na każdym ich etapie charakteryzowała wola wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd i doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem świadczy zaś przede wszystkim zachowanie oskarżonych zarówno przed zawarciem poszczególnych umów z pokrzywdzonymi podmiotami jak i w okresie późniejszym, gdy konieczne stało się uregulowanie wynikających z nich należności.

Zauważyć zatem w pierwszej kolejności należy, iż sytuacja finansowa firmy PHU (...) w okresie objętym zarzutami nie była korzystna. Przedsiębiorstwo (...) posiadało bowiem nieuregulowane zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 37.976,48 zł. Nadto wobec firmy prowadzone były od 31 maja 2011 roku postępowania egzekucyjne zmierzające do wyegzekwowania przez wierzycieli wymagalnych wierzytelności. Oczywistym jest przy tym, iż postępowania te dotyczyły zobowiązań powstałych wcześniej niż przed wskazanym wyżej dniem, wierzyciele wystąpić bowiem musieli na drogę sądową by uzyskać tytuł egzekucyjny, co wymagało czasu. Przy czym wystąpienie na drogę sądową z reguły było poprzedzone wielokrotnym monitowaniem oskarżonych o zapłatę. Jednocześnie przedsiębiorstwo posiadało również i inne wymagalne nieuregulowane zobowiązania, które w owym czasie nie były jeszcze przedmiotem postępowań sądowych bądź egzekucyjnych.

W opisanej wyżej sytuacji ekonomicznej firmy zaciąganie kolejnych zobowiązań, przy wynikającej z ustalonej w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy postawy oskarżonych – o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia - uznać należało za wprowadzanie pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zaciąganego zobowiązania. Sąd odwoławczy stoi bowiem na stanowisku, iż zaciąganie zobowiązań przez podmiot w złej sytuacji finansowej – tak zaś w kontekście istniejącego zadłużenia oceniać należy przedsiębiorstwo PHU (...) - bez informowania kontrahenta o swojej sytuacji wypełnia znamiona art. 286 § 1 k.k. (tak też Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 roku, II AKa 74/12).

Nadmienić w tym miejscu należy, iż jakkolwiek kontrahent dwustronnej transakcji nie ma obowiązku uprzedzać o złej sytuacji materialnej swojej firmy, działanie takie nie będzie wprowadzeniem w błąd w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. wówczas, gdy podmiot taki przy zachowaniu zwykłych reguł kupieckich, którym druga ze stron umowy ma prawo ufać, będzie miał realną możliwość realizacji przyjętego umownie zobowiązania, więc nie będzie świadomie powodował szkody w majątku wierzyciela.

Jednocześnie wprowadzenie w błąd nie zawsze musi się wiązać z użyciem szczególnego podstępny lub być przejawem szczególnego sprytu ze strony sprawcy. Za wprowadzenie w błąd może być bowiem uznane każde działanie sprawcy, które może powodować błędną ocenę rzeczywistości przez adresata podstępnych zabiegów i w konsekwencji doprowadzić go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W tym kontekście dla bytu przestępstwa oszustwa jest obojętne, czy pokrzywdzony mógł lub powinien był sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, nie jest nawet istotne, że pokrzywdzony mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności; podobnie bezkrytyczność i łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia w błąd.

Jak zaś wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oskarżeni na etapie zawierania poszczególnych umów nie tylko nie informowali pokrzywdzonych o trudnej sytuacji finansowej firmy oraz o tym, że nie dysponowali środkami pozwalającymi na uiszczenie kwoty wynikającej z wystawionej przez sprzedawcę faktury w oznaczonym w niej terminie lecz przekonywali ich, że są uczciwymi kontrahentami o ustabilizowanej sytuacji finansowej, którzy terminowo uiszczają należności za zakupywany towar. Trudno zatem uznać, aby zaistniała sytuacja była efektem świadomie podjętego przez pokrzywdzonych ryzyka gospodarczego.

Zauważyć przy tym warto, iż oskarżeni wielokrotnie proponowali zbywcom za zakupywane zboże cenę wyższą niż ci byli w tym czasie w stanie uzyskać na rynku, co w ocenie Sądu odwoławczego mogło służyć skłonieniu poszczególnych sprzedawców do przyjęcia korzystnej oferty bez zastanowienia.

Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż oskarżony W. prowadził jawną i zarejestrowaną działalność gospodarczą i transakcje zawierane były pod firmą, którą się posługiwał, w związku z czym nie było możliwym uniknięcie przez niego odpowiedzialności cywilnej z tego tytułu. Pokrzywdzonym posiadającym tytuły egzekucyjne przeciwko oskarżonemu

nic z nich bowiem nie przyszło z uwagi na fakt, iż oskarżony nie posiadał żadnego majątku i bezskuteczność w związku z tym prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Działania podejmowane przez oskarżonego W. pozorować zaś miały legalność prowadzonej działalności wyłącznie po to, aby w przyszłości uniknąć odpowiedzialności karnej poprzez wykazanie, iż niuregulowanie należności było efektem niekorzystnej sytuacji gospodarczej i związanego z tym ryzyka, a nie celowych działań ze strony oskarżonych.

Również działania podejmowane przez oskarżonych w okresie następującym po zawarciu kolejnych umów z pokrzywdzonymi podmiotami wskazują dobitnie na wolę i cel działania oskarżonych. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż oskarżeni zwodzili pokrzywdzonych obietnicami zapłaty za towar, zapewniali w rozmowach telefonicznych bądź prowadzonych bezpośrednio, że zapłata za towar została przelana na ich konto, co nie miało miejsca, po czym przerzucali odpowiedzialność na księgową przedsiębiorstwa, która miała rzekomo o przelewie zapomnieć. Nawet częściowe spłacanie należności nie zmienia oceny zamiaru oskarżonych. Zaspokajając bowiem częściowo aktywnie dopominających się swych należności pokrzywdzonych oskarżeni zyskiwali na czasie i mogli zawierać kolejne transakcje z czasem zaś zaczynali unikać kontaktu z pokrzywdzonymi i przestawali odbierać telefony ponagające do zapłaty.

Sąd odwoławczy zgadza się zatem z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, w świetle którego postawa oskarżonych wskazywała, że w rzeczywistości nie mieli oni w ogóle zamiaru zapłaty za zakupione zboże. Trzeba bowiem pamiętać, iż w żadnym z przypadków wskazanych w wyroku zapłata nie nastąpiła w terminie wynikającym z zawartej umowy. Co więcej, płatności za towar – i to częściowe - dokonywane były dopiero wówczas, gdy pokrzywdzeni zniecierpliwieni oczekiwaniem na zapłatę ponaglali oskarżonych bądź to monitując ich telefonicznie czy listownie, przyjeżdżając do siedziby firmy bądź wysyłając do niej wezwania do zapłaty. O zamiarze oskarżonych może przy tym świadczyć również i fakt, iż pomimo skupowania zboża po cenach rynkowych bądź wyższych od nich następnie zbywali je po cenie niższej, niż cena zakupu bądź z minimalną marżą (na co wskazywał chociażby T. M.), czego nie sposób uznać za prowadzenie racjonalnej działalności gospodarczej. Oskarżeni z tak przeprowadzonych transakcji – gdyby mieli zamiar uregulowania należności na rzecz pokrzywdzonych – nie uzyskiwaliby bowiem zysku, który pozwalałby na kontynuowanie działalności.

Nie sposób przy tym oprzeć się wrażeniu, iż część z działań podejmowanych przez R. W. w okresie, gdy na jaw wyszedł fakt niuregulowania przez niego zobowiązań a negatywne opinie na temat jego przedsiębiorstwa pojawiały się regularnie w Internecie, zmierzała w dalszym ciągu do stworzenia pozorów uczciwie prowadzonej działalności gospodarczej, którą zachwiały niekorzystne zdarzenia gospodarcze. W tych bowiem kategoriach odczytywać należy wystąpienie przez pełnomocnika oskarżonego w dniu 7 listopada 2011 roku o prolongatę zaległości jakie powstawały od 2010 roku.

Jak przy tym słusznie zauważył Sąd Rejonowy przyczyny niewywiązania się przez oskarżonych z zaciągniętych zobowiązań nie należało upatrywać w niepowodzeniu innych transakcji gospodarczych i powstałych w związku z tym przysługujących przedsiębiorstwu PHU (...) wierzycelności. Warto bowiem podkreślić, iż oskarżeni wielokrotnie w sposób odmienny w rozmowach z pokrzywdzonymi powoływali się na problemy z kontrahentami z Chorwacji czy Słowacji, mimo iż takowych nie posiadali.

Jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził podnoszonej przez ww. okoliczności, jakoby ze swych zobowiązań wobec przedsiębiorstwa nie wywiązał się J. K. (2). Sąd Rejonowy zasadnie wskazał przy tym, iż niewystąpienie przez R. W. na drogę postępowania cywilnego wobec J. K. (2) – w obliczu jego przekonania o istnieniu przysługujących mu wierzycelności – uznać należało za nieracjonalne w świetle zasad prowadzenia działalności gospodarczej.

Za niezasadny uznać zatem należało podniesiony przez obrońcę R. W. zarzut jakoby istnienie zobowiązania J. K. (2) nie zostało w sposób wystarczający zweryfikowane. Podkreślić należy, że obecnie zweryfikowanie w sposób nie budzący wątpliwości, czy zobowiązanie ww. wobec przedsiębiorstwa oskarżonego W. zostało faktycznie spłacone czy też nie zdaje się być niemożliwym. O ile bowiem nie budzi wątpliwości, iż kwestionowane przez oskarżonego W. dokumenty

KP nie zostały podpisane przez ww. oskarżonego jak również to, iż nie zostały one sporządzone w datach dokonania dokumentowanych przez nie transakcji, lecz w okresie późniejszym (co potwierdziła księgowa J. K. (2)), nie sposób jednak ustalić obecnie, czy sporządzone one zostały w celu potwierdzenia faktycznie dokonanych przez J. K. (2) wpłat należności czy też ich wystawienie związane było z popełnieniem przez ww. przestępstwa na szkodę R. W..

Nie zasługują jednak na uznanie argumenty oskarżonego W. jakoby sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego z dziedziny kryminalistycznych badań dokumentów była niepełna czy niejasna.

Podkreślić należy, iż opinia jest niepełna, jeżeli nie wyjaśnia wszystkich kwestii, jakie zostały przedstawione biegłemu w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego bądź jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie pytania szczegółowe, a więc nie obejmuje w całości przedmiotu i zakresu ekspertyzy, określonych w takim postanowieniu - co do istotnych okoliczności sprawy. O niejasności opinii można mówić gdy przedstawione w niej sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski nie spełniają wymogów czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której opinia została wydana albo takich samych wymogów z punktu widzenia języka potocznego i języka prawniczego - co do istotnych okoliczności sprawy (SN II KR 317/80, niepubl.). W opinii Sądu wyżej wskazanej opinii nie sposób postawić żadnego ze wskazanych wyżej zarzutów.

Przedmiotem opinii było przy tym wyłącznie ustalenie, czy podpisy widniejące na dokumentach KP złożonych do akt sprawy zabezpieczonych uprzednio u J. K. (2) zostały nakreślone ręką R. W., względnie któregośkolwiek z oskarżonych. Biegły wydając opinię dysponował przy tym próbkami pisma ręcznego pobranymi od każdego z oskarżonych jak również od J. K. (2) (co czyni bezzasadnym zarzut oskarżonego W. w tym zakresie) i porównując go z treścią zapisów w dokumentach stwierdził, że nie zostały one sporządzone przez J. K. (2), A. K., T. M. i prawdopodobnie nie zostały sporządzone przez R. W..

Jednocześnie jednak, wbrew twierdzeniom oskarżonego W., Sąd I instancji w żadnym miejscu nie stwierdził, że skoro nie udało się ustalić kto podpisał dokument KP to musiał to uczynić oskarżony a jedynie uznał, iż okoliczność ta i tak nie miała istotnego znaczenia dla przedmiotowego postępowania.

Nawet bowiem przy przyjęciu, iż J. K. (2) faktycznie nie wywiązał się ze swych zobowiązań wobec przedsiębiorstwa PHU (...), okoliczność powyższa nie wyłączałyby odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im czyny. Należy bowiem raz jeszcze zauważyć – na co zwracał już uwagę Sąd I instancji – iż rzekoma wierzytelność wobec J. K. (2) wynosić miała około 250 tys. zł, a zatem pięciokrotnie mniej niż suma wymagalnych zobowiązań przedsiębiorstwa PHU (...) wobec pokrzywdzonych. Co więcej, zaległości wobec kontrahentów przedsiębiorstwa sięgają 2010 roku podczas gdy współpraca z J. K. (2) miała zostać nawiązana wiosną 2011 roku – do pierwszych transakcji doszło na początku maja 2011 roku. Jednocześnie oskarżeni nie zaprzestali po tej dacie swej działalności w dalszym ciągu oferując pokrzywdzonym za zbywany przez nich towar konkurencyjne ceny i godzili się na krótkie terminy płatności. Oskarżeni czynili to zaś nie tylko wiedząc, że nie są w stanie z tak sformułowanych zobowiązań się wywiązać, lecz co więcej, nie mając w ogóle takiego zamiaru. Nawet zatem, jeżeli J. K. (2) nie w pełni wywiązał się ze swego zobowiązania wobec firmy oskarżonego W. przedkładając następnie nierzetelne dokumenty Kp, to w kontekście całokształtu okoliczności sprawy - w szczególności zaś wielkości zaciągniętych przez oskarżonych i nie uregulowanych zobowiązań w okresie poprzedzającym sporne transakcje z J. K. (2), jak również w okresie późniejszym, zasadny jest wniosek, iż ewentualny brak zapłaty ze strony J. K. (2) stanowi jedynie przyczynę nieosiągnięcia przez oskarżonych korzyści w takim zakresie jak zamierzali z wyludzonego zboża. Nie może natomiast zmienić oceny ich zamiaru w momencie zawieranych transakcji z kontrahentami, od których nabywali zboże.

Należy zarazem podkreślić, iż dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie zmienia fakt, iż w stosunku do części z podmiotów, z którymi oskarżeni zawierali umowy, należności zostały spłacone w całości. Sam zaś fakt, iż Sąd Rejonowy – uwzględniając wniosek oskarżyciela publicznego – zaniechał bezpośredniego przesłuchania części świadków, reprezentujących te podmioty, w stosunku do których oskarżeni wywiązały się ze swych zobowiązań, nie rzutował w żaden sposób na prawidłowość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych w takim zakresie, w jakim było to konieczne

w ramach prowadzonego postępowania. Logicznym jest bowiem, iż oskarżeni stworzyć musieli przynajmniej pozory legalnej działalności gospodarczej, z tego też powodu wywiązywać się musieli z części swych zobowiązań.

Analiza akt sprawy nie pozwoliła zarazem na podzielenie zarzutów oskarżonego W., jakoby w odniesieniu do transakcji dokonanej z A. Z. przedsiębiorstwo (...) działało jedynie jako pośrednik, nie zaś jako strona umowy. Przeczą bowiem temu uznane za wiarygodne zeznania A. Z. i M. K., których nie podważa sam fakt, iż odmiennie co do opisywanych przez nich okoliczności wyjaśniał sam oskarżony.

Marginalnie warto zauważyć, iż skoro rola oskarżonego polegała jedynie na pośredniczeniu w transakcji i nie był on jej stroną, brak jest logicznego uzasadnienia dla spłaty części wynikającego z ww. transakcji zobowiązania. Nie sposób bowiem dać wiary oskarżonemu co do tego, iż spłacił on częściowo rzekomo cudze zobowiązanie nie chcąc mieć problemów w związku z pośredniczeniem w transakcji w sytuacji gdy nie wykazywał obaw w związku z brakiem spłaty własnych wymagalnych zobowiązań.

Odnosnie poprzestania na odczytaniu zeznań części świadków, jak również przesłuchania części świadków w drodze pomocy prawnej, wskazać wypada, że odbyło się to zgodnie z obowiązującą procedurą, podniesiony w związku z tym w apelacji własnej R. W. zarzut należało ocenić jako bezpodstawny.

Na koniec Sąd odwoławczy zauważa, iż nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym argumenty obrońcy oskarżonego K. wskazującego, iż ww. jako pracownik firmy PHU (...) nie był zorientowany w sytuacji finansowej przedsiębiorstwa ani też w sposobie prowadzenia działalności przez R. W..

W pierwszej kolejności warto zauważyć, iż A. K. został zarejestrowany jako pracownik ww. przedsiębiorstwa dopiero w końcowym okresie działalności objętej zarzutami opisanymi w akcie oskarżenia. W okresie objętym zarzutami A. K. nie był zatem – przynajmniej formalnie – pracownikiem ww. przedsiębiorstwa. Nie sposób zarazem oprzeć się wrażeniu, iż zarejestrowanie w ZUS-ie jako pracowników oskarżonych A. K. i T. M., co nastąpiło dopiero w dniu 2 listopada 2011r. (k 432), kiedy toczyło się już postępowanie karne – podobnie jak i szereg innych działań oskarżonego W. – pozorować miało fakt prowadzenia przez niego legalnej i uczciwej działalności gospodarczej.

Istotnym jest przy tym, iż pierwsze działania R. W. objęte aktem oskarżenia w niniejszej sprawie miały miejsce w lipcu 2010 roku, zarzuty stawiane A. K. dotyczą zaś okresu od 22 października 2010 roku.

Zgodzić zatem należy się z Sądem Rejonowym co do tego, iż o ile w początkowym okresie współpracy oskarżony mógł nie orientować się w sytuacji firmy, o tyle w późniejszym okresie wiedzę w tym zakresie musiał posiadać. Prawdą jest, że Sąd I instancji nie ustalił precyzyjnie od kiedy oskarżony K. współpracował z oskarżonym W.. W świetle istniejącego materiału dowodowego nie było to możliwe. Należy jednak wskazać, że z wyjaśnień samego oskarżonego K. (który 25 sierpnia 2010r. opuścił zakład karny w związku z warunkowym zwolnieniem) wynika, że zajmował się wykonywaniem różnych prac porządkowych w firmie oskarżonego W. w okresie wcześniejszym, zanim zaczął jeździć do rolników w sprawie zakupu zboża, a zatem przed 22 października 2010r. - kiedy uczestniczył w pierwszej transakcji. Oskarżony nie mógł zatem ignorować faktu, iż do siedziby przedsiębiorstwa coraz częściej zgłaszali się pokrzywdzeni kontrahenci z wcześniejszych transakcji domagający się zapłaty za zbyty towar, której to zapłaty nie otrzymali. A. K. musiał zatem od pierwszej transakcji orientować się i w tym, że zawierając kolejne umowy wprowadza klientów w błąd co do możliwości wywiązania się z nich przez przedsiębiorstwo. Mimo tego oskarżony w rozmowach z kolejnymi kontrahentami wprowadzał ich w błąd co do aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa bądź też – po otrzymaniu towaru – w błędnym przekonaniu ich utrzymywał.

Co więcej, oskarżony K. nie mógł zasłaniać się złą koniunkturą gospodarczą dla całej branży w sytuacji, gdy przyczyny niewywiązania się z zobowiązań obaj oskarżeni – w swych wyjaśnieniach – upatrywali w rzekomym zatorze płatniczym spowodowanym działaniami J. K. (2) podjętymi – jak wynika z akt sprawy – w maju 2011 roku.

Tezom przedstawionym w apelacji obrońcy oskarżonego K. przeczą przy tym z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego M. w tej części, w jakiej wskazywał on, że oskarżony K. był zorientowany w sytuacji przedsiębiorstwa jak również

zeznania świadków wskazujących na aktywny udział ww. w zawieranych transakcjach (tak między innymi S. J., A. D. (2), K. K. (2)). Pokrzywdzeni mając kontakt z oskarżonym K. jak i M. nie mieli zatem wątpliwości co do tego, iż działają oni w imieniu drugiej strony umowy i w porozumieniu ze sobą. Sąd zauważa w tym miejscu, iż zeznania pokrzywdzonych wskazywały na aktywny udział oskarżonego K. także częściowo w tych czynach, których popełnienie oskarżyciel zarzucił – z niejasnych powodów - wyłącznie R. W. bądź R. W. w porozumieniu z T. M. (np. w wypadku czynów na szkodę T. C., S. P., B. S. etc.).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności powyższe w połączeniu z faktem założenia przez oskarżonego rachunku bankowego, na który wpływały należności dla R. W. czy firmowania niektórych transakcji sprzedaży zboża własnym nazwiskiem dalece wykraczały zatem poza ramy wykonywania poleceń rzekomego pracodawcy.

Sąd Okręgowy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie sprawstwa i winy obu oskarżonych były ustaleniami prawidłowymi i znajdującymi odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nie mniej jednak pomimo prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonania na jego podstawie przez Sąd I instancji prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zmuszony był dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w punkcie 2. swego orzeczenia.

Przypomnieć bowiem należy, iż Sąd Rejonowy uznając oskarżonego R. W. za winnego zarzucanych mu czynów jednocześnie stwierdził, że czyny wskazane w punktach 1., 2., 4. i 6. wyroku stanowią odrębne ciągi przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wydając orzeczenie w stosunku do A. K. Sąd uznał zaś, że czyny wskazane w punktach 1., 4 i 5 wyroku w zakresie dotyczącym ww. oskarżonego stanowią zaś odrębne ciągi przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jedynym zaś kryterium, w oparciu o które Sąd pierwszej instancji dokonał zróżnicowania zachowań obu oskarżonych wydaje się być fakt, że dopuścić się ich mieli w różnych konfiguracjach osobowych a nadto, co do części z nich w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k. Sąd Okręgowy stoi jednak na stanowisku, iż obaj oskarżeni wszystkich przypisanych im zaskarżonym wyrokiem czynów dopuścili się w warunkach pozwalających na przyjęcie jednego ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k.

Brzmienie art. 91 § 1 k.k. przesądza, że podstawą ciągu przestępstw mogą być jedynie przypadki popełnienia przez sprawcę wielu przestępstw, które charakteryzują się jednorodną kwalifikacją prawną, podobnym sposobem popełnienia, krótkimi odstępami czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami oraz brakiem przedzielającego je wyroku wydanego w stosunku do któregośkolwiek z nich. Z brzmienia wskazanego przepisu wynika, iż na ciąg przestępstw składać się mogą jedynie zachowania mające tożsamą kwalifikację prawną. Dla przyjęcia ciągu przestępstw nie jest jednak wystarczające spełnienie warunku tożsamości kwalifikacji prawnej przestępstw składających się na ciąg. Przepis ten wymaga dodatkowo, aby identycznie kwalifikowane przestępstwa popełnione były w "podobny sposób". Warunek "podobnego sposobu popełnienia" interpretować należy jako szczególną charakterystykę popełnienia przestępstw o tożsamej kwalifikacji prawnej. Popełnienie przestępstw w "podobny sposób" na gruncie wykładni językowej tego sformułowania oznacza zrealizowanie ich w taki sposób, że mają one pewne cechy zgodne, przypominające jedno drugie, mające zbliżony charakter, prawie jednakowe.

Jak wskazuje się w doktrynie, ciąg przestępstw jest instytucją prawa karnego materialnego, co oznacza, że jej stosowanie jest obowiązkiem sądu. Przyjęcie lub odrzucenie możliwości zastosowania art. 91 § 1 k.k. uzależnione jest więc wyłącznie od spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie.

Znamiennym jest przy tym, iż ustawa dla zastosowania regulacji wskazanej w art. 91 § 1 k.k. wymaga podjęcia działań przestępnych w podobny a nie w identyczny sposób. Taka konstrukcja sprawia, iż w skład jednego ciągu przestępstwa wchodzić mogą między innymi formy stadialne usiłowania i dokonania tego samego typu przestępstwa, jeżeli zostały popełnione w podobny sposób. W ocenie Sądu Okręgowego nie stoi zatem na przeszkodzie aby w ramach jednego ciągu przestępstw - podobnie jak w przedmiotowej sprawie - umiejscowić czyny, których oskarżeni dopuszczali się

samodzielnie (w wypadku R. W.) jak i wspólnie i w porozumieniu (i to niezależnie od tego, czy wyłącznie ze sobą, czy również z inną ustaloną osobą), tym bardziej że faktycznie popełnione one zostały w sposób niemalże identyczny.

Przyjęcie poglądu wyrażonego w wydanym orzeczeniu przez Sąd Rejonowy prowadziły do sytuacji, w której w wypadku popełniania przestępstw w złożonej konfiguracji osobowej, w ramach np. zorganizowanej grupy trudniącej się popełnianiem jednego typu przestępstw i w podobny sposób, nie można by było zastosować instytucji z art. 91 § 1 k.k. gdyby każde z nich nie zostało popełnione w identycznym składzie osobowym.

Na przeszkodzie uznaniu, że wszystkich przypisanych im zachowań oskarżeni dopuścili się w warunkach jednego ciągu przestępstw nie stał zarazem fakt, że część z nich zakwalifikowana została jako czyn ciągły z art. 12 k.k., który oddaje jedynie specyficzny stosunek sprawcy do czynu, nie wyklucza zaś możliwości popełnienia tychże czynów w analogiczny do pozostałych sposób.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie czyny przypisane oskarżonemu R. W. w punktach: 1, 2, 3, 4, 5 i 6 tworzą, w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. jeden ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 12 k.k., w związku z czym uchylił kary jednostkowe pozbawienia wolności orzeczone w tych punktach oraz orzeczenie o karze łącznej orzeczonej w punkcie 7 i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Analogicznie uznać należało, że wszystkie czyny przypisane oskarżonemu A. K. w punktach: 1, 4 i 5 tworzą, w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., jeden ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w związku z czym konieczne stało uchylenie kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w tych punktach oraz orzeczenia o karze łącznej w punkcie 8 i na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzenie oskarżonemu na nowo kary za tak opisany ciąg przestępstw. Za karę właściwą uznać zaś należało karę 2 lat pozbawienia wolności.

Przystępując do wymiaru kary w stosunku do oskarżonych Sąd Okręgowy wziął zatem pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, kierując się zasadami wymiaru kary z art. 53 k.k. i art. 115 § 2 k.k. Sąd miał również na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Kara powinna unaocznic sprawcy szkodliwość jego zachowania i jednocześnie na przyszłość powstrzymać go od ponownego dopuszczenia się tego przestępstwa, choćby z obawy przed grożącą mu karą. Ponadto potencjalnym sprawcom tego czynu zabronionego uświadomić nieopłacalność takiego zachowania, a społeczeństwu dać poczucie sprawiedliwości. Wymierzenie oskarżonym nazbyt łagodnej kary dałoby społeczeństwu poczucie, iż Sąd nie reaguje we właściwy sposób na tego typu zachowania, a tym samym daje ciche przyzwolenie na ich powielanie.

Sąd nie mógł zatem orzekając wobec oskarżonych kary pominąć z jednej strony ich dotychczasowej karalności z drugiej zaś ilości popełnionych przez nich czynów i wyrządzonej przypisanymi im działaniami szkody, która do chwili obecnej nie została naprawiona a z uwagi na stan majątkowy oskarżonych uzyskanie jej naprawienie w drodze przymusu sądowego będzie znacznie utrudnione jeśli nie zupełnie niemożliwe.

Należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić, iż z uwagi na wielość czynów popełnionych w okolicznościach bliżej opisanych w treści art. 91 § 1 k.k. i wartość wyłudzonego mienia szkodliwość społeczną ich działań uznać należało za znaczną. Jednocześnie działania te uznać należało za godzące w sposób istotny w zasady prowadzenia działalności gospodarczej, bazującej w dużej części na wzajemnym zaufaniu.

Dysproporcja pomiędzy wymierzonymi karami wynika przy tym z wiodącej roli oskarżonego W. w przestępczym charakterze jak również ilości przypisanych mu czynów i wyrządzonej nimi szkody.

Zauważyć na koniec należy, że przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na działanie przez oskarżonych w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 k.k. Sąd

uprawniony był do wymierzenia ww. kar pozbawienia wolności w granicach do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Sąd stoi przy tym na stanowisku, iż miarą surowości kary jest nie tyle jej realny wymiar, co stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo. W tej sytuacji wymierzone oskarżonym kary 4 lat i 2 lat pozbawienia w kontekście wskazanych wyżej okoliczności obciążających, przy w zasadzie braku okoliczności łagodzących, jawią się jako kary adekwatne zarówno do stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i stopnia zawinienia oskarżonych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zmuszony był uchylić punkt 15. zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Rejonowy na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł o dowodach rzeczowych pozostawiając je w aktach sprawy. Trzeba bowiem zauważyć, iż powołany przez Sąd Rejonowy przepis nie może stanowić podstawy orzeczenia o pozostawieniu dowodów rzeczowych w aktach sprawy a jedynie ich zwrotu uprawnionemu podmiotowi. Jednocześnie Sąd I instancji w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia w żaden sposób nie wyjaśnił swego orzeczenia w tym zakresie.

Zauważyć zarazem należy, iż z orzeczenia dotyczącego dowodów rzeczowych nie wynika w żaden sposób, jakich dowodów orzeczenie to dotyczy. Dopiero analiza uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy miał na myśli segregatory wraz z dokumentami, nie precyzując jednak o jakie segregatory i jakie dokumenty chodziło. Okoliczność ta będzie zaś implikować treść orzeczenia w zakresie dowodów rzeczowych, tj. tego czy należy co do części z nich orzec przepadek jako pochodzącym z przestępstwa czy też zwrócić je uprawnionym podmiotom.

Po zwrocie akt postępowania Sądowi Rejonowemu koniecznym zatem będzie wydanie przez tenże Sąd orzeczenia uzupełniającego co do dowodów rzeczowych w oparciu o przepis art. 420 § 1 k.p.k.

Nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w stopniu dalej idącym niż wyżej wskazany w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał go w mocy.

W punkcie 4. wyroku Sąd na podstawie § Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K. (1) kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. K. w postępowaniu odwoławczym.

W ostatnim punkcie orzeczenia Sąd orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi w części dotyczącej T. M. – tj. w 1/3 – Skarb Państwa, zaś w pozostałym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwalniając oskarżonych R. W. i A. K. – z uwagi na ich aktualną sytuację majątkową oraz obciążenia finansowe wynikające z wydanego wobec nich wyroku - od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłat za drugą instancję.

Anna Judejko Dorota Maciejewska-Papież Jerzy Andrzejewski